

Sygn. akt I ACa 846/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Wojciech Kościółek (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. C. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 25 lutego 2014 r. sygn. akt I C 604/12

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że :**

„III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda:

a) **rentę odszkodowawczą po 1000 zł (jeden tysiąc złotych) miesięcznie płatną począwszy od 1 lutego 2011r. w terminie do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia w płatności każdej z tych sum z tym zastrzeżeniem, że powyższe odsetki od świadczeń należnych za okres poprzedzający 1 lipca 2012r. są wymagalne po tej dacie,**

b) **odsetki ustawowe od:**

- kwoty 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) za okres od 25 marca 2011r. do 24 lutego 2014r.

- kwoty 15 000 zł (piętnaście tysięcy złotych) za okres od 30 października 2012r. do 24 lutego 2014r. ,

- kwoty 165 000 zł (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) za okres od 17 stycznia 2014r. do 24 lutego 2014r.

oraz oddala powództwo w pozostałej części”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 846/14

UZASADNIENIE

Powód A. C. (1) w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu skierowanego przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda:

- kwoty 350.000 zł. tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami licznymi :

od kwoty 65.000 zł. od dnia 25 marca 2011 roku do dnia zapłaty, od kwoty 15.000 zł. od dnia doręczenia stronie pozwanej pozwu do dnia zapłaty i od pozostałej kwoty od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma powoda z dnia 13 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty

- kwoty 9.708,47 zł. na podstawie art. 444 § 1 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 marca 2011 roku, w tym kwoty 6.440 zł. tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, kwoty 2.698,47 tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych, oraz kwoty 570 zł. tytułem zniszczonych podczas wypadku rzeczy powoda.

- kwoty po 1.000 zł. miesięcznie na podstawie art. 444 § 2 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 marca 2011 roku do dnia zapłaty, tytułem renty z uwagi na częściową utratę zdolności do pracy zarobkowej oraz zwiększenia potrzeb, płatnej z góry do piątego dnia każdego następującego po sobie miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, od dnia 1 lipca 2012 roku.

- kwoty 18.000 zł. tytułem skapitalizowanej renty z uwagi na utratę zdolności do pracy zawodowej oraz zwiększenia potrzeb za okres od 1 stycznia 2011 roku do 31 czerwca 2012 roku z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto powód wniósł również o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w wyniku wypadku drogowego z 8 grudnia 2010r. powód doznał obrażeń ciała co wiązało się z pobytem w szpitalu od dnia wypadku aż do 25 stycznia 2011 roku. Po okresie hospitalizacji powód musiał kontynuować specjalistyczne leczenie chirurgiczne, neurologiczne, okulistyczne, ortopedyczne, oraz rehabilitacyjne kończyny dolnej i kręgosłupa. Powód na skutek doznanych obrażeń cierpi również na kamicę pęcherza żółciowego. Powód ma trudności z poruszaniem się, ma zaburzenia widzenia, zaburzenia zgryzu, oraz ograniczenia funkcji stawu biodrowego. Wypadek miał również wpływ na psychikę powoda skutkując poczuciem lęku i strachu przed pojazdami mechanicznymi. Negatywną konsekwencją wypadku są również blizny jakie pozostały na ciele powoda.

Przed wypadkiem powód był sprawny fizycznie i nie miał żadnych problemów zdrowotnych. Na skutek wypadku nie może pracować i odczuwa bule. Obecnie powód nie jest w stanie wykonywać czynności wymagających nawet przeciętnego wysiłku fizycznego. Przed wypadkiem powód wykonywał zawód kierowcy co obecnie jest niemożliwe. Konieczne jest zatem przekwalifikowanie powoda. Obecnie powód korzysta z pomocy osób trzecich.

Powód wskazał, że pismem z dnia 25 lutego 2011 roku zwrócił się do pozwanego obecnie ubezpieczyciela o wypłatę zadośćuczynienia, i ta została mu wypłacona w łącznej wysokości 60 000 zł w kilku ratach.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Tarnowie oddalił powództwo o ile obejmowało ono roszczenia procesowe o zapłatę zadośćuczynienia o ile przewyższało kwotę 190 000, o zapłatę renty odszkodowawczej i ustalenie w całości, a nadto w zakresie żądania zwrotu wydatków związanym z kosztami leczenia o ile przekraczały kwotę 1.171 zł.

W motywach orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał na okoliczności faktyczne związane z zasadą odpowiedzialności strony pozwanej (z 8 grudnia 2010) oraz w zakresie wniosków dowodowych powoda wpływających na wysokość dochodzonego roszczenia.

Z uwagi na zakres postępowania apelacyjnego – wskazać należy, że Sąd Okręgowy wskazał, że po wypadku powód przebywał na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii SP ZOZ w B. od dnia 8 grudnia 2010 roku do 14 grudnia 2010 roku. U powoda stwierdzono: wstrząs urazowy, uraz uogólniony, uraz czaszkowo-mózgowy, niewydolność oddechową, wentylację mechaniczną, masywny uraz twarzoczaszki z licznymi złamaniami kości twarzoczaszki z przemieszczeniem, krwiak śródmózgowy płata prawego, ogniska stłuczenia mózgu, stłuczenie płuc, zapalenie płuc wywołane zachłyśnięciem krwią, ranę ciętą rogówki prawego oka, rany cięte twarzy i okolicy lewego kolana.

Następnie powód przebywał na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala im. (...) w K., od dnia 14 grudnia 2010 roku do 29 grudnia 2010 roku. U powoda rozpoznano: stan po wypadku komunikacyjnym, uraz wielonarządowy, masywny uraz twarzoczaszki z licznymi złamaniami kości czaszki z przemieszczeniem, stan po osteosyntezie trzonu lewego i prawego kąta żuchwy, ekstrakcji zęba 48 ze szczeliny złamania, wewnątrzustnej i zewnątrzustnej, stan po osteosyntezie obu oczodołów i kości jarzmowych oraz szczęk, stan po założeniu wyciągu między szczękowego, krwiak śródmózgowy płata prawego, ogniska stłuczenia mózgu, wstrząs urazowy, niewydolność oddechową, stłuczenie płuc, zachyłkowe zapalenie płuc, złamanie tylnego brzegu panewki stawu biodrowego lewego, stan po otwartej repozycji i zespoleniu tylnego brzegu panewki stawu biodrowego lewego płytką przykostną, uraz oka prawego, pęknięcie naczyńówki z wylewami i wybroczynami podsiatkówkowymi, rany cięte twarzy, ranę ciętą okolicy lewego kolana i tracheostomię.

Następnie powód przebywał na Oddziale Chirurgii Szczękowo-Twarzowej Szpitala im. (...) w K., od dnia 29 grudnia 2010 roku do 3 stycznia 2011 roku. U powoda rozpoznano: stan po urazie wielonarządowym, stan po zachowawczym leczeniu krwiaka śródmózgowego płata prawego mózgu w 2010 roku, stan po osteosyntezie złamania lewego trzonu i prawego kąta żuchwy, ekstrakcji zęba 48 ze szczeliny złamania w 2010 roku, stan po osteosyntezie obu oczodołów kości jarzmowych oraz szczęk z powodu złamań w 2010 roku, stan po otwartej repozycji i zespoleniu lewego brzegu panewki stawu biodrowego prawego płytką przykostną w 2010 roku, stan po zespoleniu transpedikularnym L5/S1 i tracheostomię.

Następnie powód przebywał na Oddziale Chirurgicznym SP ZOZ w B., od dnia 3 stycznia 2011 roku do 25 stycznia 2011 roku. U powoda rozpoznano stan po złamaniu panewki stawu biodrowego prawego, stan po urazie czaszkowo-mózgowym (wielomiejscowe złamanie kośćca twarzoczaszki, uraz gałki ocznej prawej, krwiak śródczaszkowy), stan po urazie wielonarządowym ze wstrząsem i tracheostomię. Pismem z dnia 25 lutego 2011 roku powód zwrócił się do pozwanego ubezpieczyciela o wypłatę świadczeń związanych z zaistniałą szkodą (określając zadośćuczynienie na poziomie 70 000 zł). Decyzją z dnia 11 sierpnia 2011 roku ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powodowi kwotę 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Decyzją z dnia 22 sierpnia 2011 roku ubezpieczyciel przyznał powodowi dodatkową kwotę 15.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Decyzją z dnia 17 października 2011 roku ubezpieczyciel przyznał powodowi dodatkowo kwotę 26.612 zł. w tym kwotę 25.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, kwotę 1.000 zł. tytułem zwrotu kosztów związanych z leczeniem i kwotę 612 zł. tytułem kosztów opieki. Łącznie ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 60.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, oraz kwotę 1.000 zł. tytułem zwrotu kosztów związanych z leczeniem i kwotę 612 zł. tytułem zwrotu kosztów opieki.

W trakcie postępowania szkodowego powód przedłożył ubezpieczycielowi rozliczenie kosztów dojazdu do placówek medycznych i na badania. Przedłożył w tym celu paragony za zakup paliwa. Łącznie koszty te opiewały na kwotę 1.171 zł. Ubezpieczyciel nie wypłacił tych kosztów powodowi.

Podczas pobytu w szpitalach powoda odwiedzała żona oraz sporadycznie inne osoby z rodziny. Powód potrzebował obecności osób bliskich, bo bez ich obecności krzyczał i płakał. Po wyjściu ze szpitala opiekę na powodem sprawowała jego żona. W związku z utrudnieniami w poruszaniu się powoda konieczne było podwyższenie łóżka co wiązało się z wydatkiem około 1.200 zł., zainstalowania nakładki na ubikację co wiązało się z kosztem 150 zł., zakup schodka pod prysznic za około 40 zł., zakup specjalnych pantofli ze skarpetami za 100 zł. Żona powoda kupowała też leki przeciwbólowe i przeciwobrzękowe za około 150 zł. miesięcznie, przez okres trzech miesięcy kupowała pampersy za około 100 zł., kupowała też kremy na odleżyny za około 50 na miesiąc.

W początkowym okresie po wypadku na wizyty lekarskie powoda wraz z małżonką zawoził sąsiad. Żona powoda za przejazd płaciła od 50 do 100 zł. w zależności od tego gdzie znajdowała się placówka medyczna. Średnio przez okres pierwszych pięciu miesięcy po wypadku powód wraz z żoną jeździli na dwie wizyty lekarskie w miesiącu. Często powód korzystał z prywatnych wizyt lekarskich z uwagi na długi okres oczekiwania na świadczenia w publicznej służbie zdrowia. W późniejszym okresie na wizyty lekarskie powód udawał się rzadziej, około raz w miesiącu a później raz na dwa miesiące. Na wizyty zawoziła go żona swoim samochodem. Przez półtora miesiąca powód uczęszczał codziennie na rehabilitację w miejscu oddalonym od jego zamieszkania o około 7 km. Po około miesiącu czasu po opuszczeniu szpitala powód mógł już samodzielnie poruszać się bez kul.

Przed wypadkiem powód przez około dwa lata pracował jako kierowca, był zatrudniony na umowie zlecenia w Starostwie Powiatowym w B. i dowoził niepełnosprawne dzieci do szkoły. Dorabiał też, bez żadnej umowy, dowożeniem pizzy w pizzerii B. w B.. Powód nie pamięta jak rozliczał się z podatku. Przez pewien czas był również bezrobotnym, nie pamięta w jakim okresie.

Po wypadku powód nie wrócił do pracy. Od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku powodowi została przyznana renta z KRUS w kwocie 698,17 zł. netto miesięcznie z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Powód ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Nie może wykonywać ciężkich prac. Obecnie powód otrzymuje około 700 zł. tytułem renty z KRUS i jest to renta rehabilitacyjna przyznana na okres roku do lipca 2014 roku. Wcześniej otrzymywał też rentę z KRUS w kwocie 300 zł. Powód ma prawo jazdy kat. C i E.

Nie pracował jako kierowca zawodowy ale miał w planach rozpocząć taką pracę.

Obecnie powód nie porusza się o kulach, jednakże ma bóle w biodrze. Nie korzysta z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej. Przed wypadkiem powód miał problemy z kręgosłupem, miał operację kręgozmyku, nie uprawiał sportu.

Powód mieszka wraz z żoną, która pracuje obecnie w pizzerii B. w B. i zarabia około 1.116 zł. netto miesięcznie. Nie mają na utrzymaniu dzieci.

Obecnie u powoda występują zaburzenia funkcji poznawczych na tle uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, ograniczenie ruchomości biodra prawego, zeszpecenie twarzy, zaburzenia węchu i smaku, zaburzenia czucia na twarzy w zakresie obu nerwów trójdzielnych, bardziej nasilone po stronie prawej i w zakresie III gałęzi, ośrodkowy niedowład mięśni twarzy po prawej stronie oraz objawy prymitywne po prawej stronie jako pozostałości po ośrodkowym uszkodzeniu, czynna przetoka w obrębie podniebienia, zaburzenia funkcji poznawczych.

Biorąc pod uwagę czas jaki upłynął od chwili wypadku rokowanie co do powrotu powoda do stanu zdrowia z okresu sprzed wypadku jest niekorzystny. Na skutek wypadku u powoda nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu, który wynosi 149% wedle taryf określonych w załączniku Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku.

Do chwili opuszczenia przez powoda szpitala był on całkowicie osobą zależną od osób trzecich. Do momentu usunięcia zespołu wymagał on stosowania diety płynnej. Obecnie wymaga rehabilitacji neuropsychologicznej oraz pomocy osób trzecich w niektórych czynnościach życia codziennego w zakresie dwóch do czterech godzin dziennie. Koszt zakupu leków może być oszacowany wyłącznie na podstawie faktur w związku z dokonanymi zakupami, natomiast prognozowanie takich wydatków obecnie nie jest możliwe. Dieta płynna, którą musiał stosować powód związana była z rozdrobnieniem pokarmu a nie ze stosowaniem specjalnych składników, które miałyby wpływ na wzrost kosztów utrzymania.

W przyszłości może dojść u powoda do rozwinięcia się zwyrodnień w stawie biodrowym lewym, co może wymagać zastosowania leczenia endoprotezą, również może dojść do pogorszenia w zakresie funkcji poznawczych po urazie czaszkowo-mózgowym. Powód wymaga rehabilitacji neuropsychologicznej przez okres co najmniej 24 miesiące, oraz reorientacji zawodowej. Koszty rehabilitacji neuropsychologicznej zależne są od tego z jakich usług powód skorzysta. Z uwagi na zaburzenia funkcji poznawczych powód utracił zdolność do pracy jako operator maszyn oraz jako kierowca zawodowy, wymaga on przeszkoleń do zawodu dostosowanego do jego możliwości poznawczych i sprawności ogólnej, po przeprowadzeniu rehabilitacji neuropsychologicznej. Ponowna ocena w tym zakresie powinna być przeprowadzona po 24 miesiącach po wykonaniu rehabilitacji neuropsychologicznej.

Ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie powołanych i zalegających w aktach sprawy dokumentów dopuszczonych w charakterze dowodu przez Sąd, a także częściowo na podstawie zeznań świadka zeznania świadka A. C. (2) i powoda A. C. (1).

Sąd I instancji podzielił wnioski płynące z opinii (...) J. w K.. Opinia ta spełniała wszystkie kodeksowe wymogi w zakresie opiniowania. Cechowała się rzetelnością, fachową wiedzą w opiniowanym przedmiocie i brak było skutecznych przesłanek mogących podważać zasadność wniosków zawartych w opinii. Biegli w obszernych analizach przedstawili podstawy, na których operli się wydając opinie, jak i wskazali przesłanki prowadzące do końcowych wniosków. Wnioski zawarte w opinii wyczerpująco odpowiadały na wszystkie pytania Sądu skierowane do biegłych. Godzi się zauważyć, że strony nie zgłaszały zarzutów do opinii.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie procesowe o zapłatę odszkodowania (zadośćuczynienia) jest usprawiedliwione co do zasady, zaś co do wysokości jedynie w pewnym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego granice odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej wynikają z art. 361 k.c.. Z kolei zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powód powoływał się na tę normę prawną domagając się zapłaty kwoty 9.708,47 zł. na którą składały się: kwota 6.440 zł. tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich oraz kwota 2.698,47 zł. tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych i kwota 570 zł. tytułem zwrotu wartości rzeczy osobistych powoda jakie uległy zniszczeniu na skutek wypadku.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadnym zatem było zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem poniesionych kosztów dojazdów do placówek medycznych kwoty 1.171 zł, która została udokumentowana. Brak natomiast podstaw do przyjęcia, że koszt dojazdów do placówek medycznych wynosił 2.698,47 zł. jak deklarował powód a zatem w zakresie ponad kwotę 1.171 zł. powództwo musiało podlegać oddaleniu. O powyższej kwoty należne są odsetki ustawowe (art. 445 i art. 481 § 1 k.c.). Termin początkowy naliczania biegu odsetek ustawowych od kwoty 1.171 zł. Sąd ustalił na dzień 25 marca 2011 roku zgodnie z żądaniem pozwu. Obowiązek zapłaty powyższej kwoty powstawał po stronie pozwanej niezwłocznie po zgłoszeniu szkody.

Pozostałe roszczenia odszkodowawcze powoda podlegać musiały oddaleniu jako nieudowodnione (art. 6 k.c.). Powód żądał bowiem zasądzenia kwoty 6.440 zł. tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich. Poza nieprecyzyjnymi twierdzeniami powoda i świadka A. C. (2) – żony powoda nie zostały wskazane żadne okoliczności pozwalające na w miarę precyzyjne ustalenie jakie w istocie koszty były związane z opieką osób trzecich. Twierdzenie powoda i świadka w tym zakresie są na tyle ogólne, że nie jest możliwym zweryfikowanie żądanej przez powoda kwoty i zasądzenie

jej byłyby jedynie arbitralnym ustaleniem, bez stosownych ustaleń wynikających z postępowania dowodowego. Zwłaszcza, że jak wskazano powyżej ubezpieczyciel wypłacił powodowi z tytułu pokrycia kosztów opieki osób trzecich kwotę 612 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego - powód nie wyjaśnił czy kwota ta zawiera się w jego żądaniu 6.440 zł, czy też żądana kwota stanowi dodatkowe roszczenie ponad przyznane koszty a zatem, że łączne koszty opieki osób trzecich wynosiły 6.440 zł. plus przyznane wcześniej 612 zł. Również powód nie wykazał, iż zasadnym jest domaganie się przez niego zapłaty kwoty 570 zł. tytułem zwrotu kosztów zniszczonych w wyniku wypadku rzeczy. Powód nie przedstawił w tym zakresie żadnego przekonującego dowodu a zatem w tym zakresie roszczenie powoda również podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy wskazał, że doznane przez powoda urazy wiązały się z dolegliwościami bólowymi i w zakresie codziennego a także zawodowego funkcjonowania. Ponadto skutki wypadku wywarły duży i długotrwały wpływ na życie powoda. Znacznie ograniczona została możliwość aktywności powoda związanej z ruchem, pracą zawodową, aktywną rozrywką. Co istotne powód jest w młodym wieku. Takie skutki zapewne rodzą znaczne poczucie krzywdy.

W tym stanie rzeczy kwota zadośćuczynienia powinna stanowić odczuwalną dla powoda gratyfikację. Za wystarczającą zapewne nie można uznać w tym zakresie kwoty 60.000 zł. jaką łącznie tytułem zadośćuczynienia przyznał powodowi ubezpieczyciel w ramach postępowania likwidacyjnego. Mając na względzie rodzaj obrażeń jakich doznał powód i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, konieczność korzystania z pomocy bliskich, stopień doznanego kalectwa, jak również stosunkowo młody wiek powoda, Sąd Okręgowy ocenił, iż zadośćuczynienie w łącznej kwocie 250.000 zł. jest właściwie wywarzonym. Skoro ubezpieczyciel wypłacił już powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 60.000 zł. Sąd zasądził od ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 190.000 zł. oddalając powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie. Termin początkowy naliczania odsetek ustawowych od powyższej kwoty Sąd przyjął na dzień wyrokowania bowiem dopiero w dniu 14 stycznia 2014 roku powód złożył pismo w którym rozszerzył żądanie pozwu i zwiększył kwotę zadośćuczynienia.

Z żądaniem tym strona pozwana mogła zapoznać się dopiero na ostatniej rozprawie w dniu 18 stycznia 2014 roku.

Oddaleniu podlegały również roszczenia powoda o zasądzenie na podstawie art. 444 § 2 k.c. renty w kwocie 1.000 zł. miesięcznie począwszy od 1 lipca 2012 roku z uwagi na częściową utratę zdolności do pracy zarobkowej oraz zwiększenia potrzeb, oraz kwoty 18.000 zł. tytułem skapitalizowanej renty z uwagi na utratę zdolności do pracy zawodowej oraz zwiększenia potrzeb za okres od 1 stycznia 2011 roku do 31 czerwca 2012 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego powód powinien (art. 6 k.c.) wykazać okoliczności istotne dla oceny czy zachodzą powyżej wskazane przesłanki zasądzenia renty. Jak wynika z okoliczności sprawy przed wypadkiem sytuacja zawodowa powoda była bardzo zmienna. Powód pracował jako kierowca na podstawie umowy zlecenia ale również wykonywał prace dorywcze w postaci dowożenia pizzy a nawet był ubezpieczony w KRUS. W nieodległej przeszłości powód był również zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Co istotne powód nie przedstawił żadnych dokumentów obrazujących jakie w rzeczywistości uzyskiwał dochody przed wypadkiem. Ponadto sprzeciwił się wnioskowi dowodowemu strony pozwanej o pozyskanie informacji z urzędu skarbowego o deklarowanych przez powoda dochodach. Jednym źródłem informacji o sytuacji zarobkowej powoda przed wypadkiem były jego twierdzenia, oraz twierdzenia świadka A. C. (2) – żony powoda. Zeznania te jednakże zbyt ogólnie obrazują sytuację dochodową powoda i nie są, w ocenie Sądu Okręgowego wystarczające do poczynienia ustaleń, w jakim konkretnie zakresie doszło do utraty zdolności do zarobkowania po stronie powoda, lub zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość.

W ocenie Sądu Okręgowego bezzasadne było również roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 8 grudnia 2010 roku mogące powstać w przyszłości. W orzecznictwie wskazywano na dopuszczalność roszczenia poszkodowanego o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość w sytuacji gdy z okoliczności sprawy wynika, że w przyszłości mogą powstać dodatkowe szkody po stronie poszkodowanego, co uzasadniałoby istnienie interesu prawnego w dochodzeniu takiego roszczenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, OSNC 2009, nr 12, poz. 168, uzasadnienie uchwały Sądu

Najwyższego z 4 grudnia 2009 roku, III CZP 97/09, OSNC 2010/6/88, Biul.SN 2009/12/6). Obecne uregulowania zawarte w art. 442¹ § 2 i 3 k.c. nie rodzą żadnego ryzyka, iż ewentualne powstałe w przyszłości szkody związane z zaistniałym wydatkiem nie zostaną powodowi wyrównane.

O kosztach postępowania orzekł Sąd Okręgowy po myśli art. 100 k.p.c. oraz przepisów Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 z późn. zm.).

Apelację od wyroku złożył powód zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, a to w zakresie żądań zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 160 000 zł, w zakresie odsetek od zadośćuczynienia, w zakresie kosztów opieki, dojazdów oraz renty w tym skapitalizowanej w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie

*prawa procesowego i materialnego a to;

art. 445 k.c. w zw. z art. 223 k.p.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że kwota 190 000 zł jest adekwatna do szkody poniesionej przez powoda;

*prawa procesowego – art. 233 k.p.c. przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przez uznanie, że podanie informacji nie udokumentowanych w sposób skuteczny skutkuje oddaleniem powództwa;

* zasady swobodnej oceny dowodów przez dokonanie nieprawidłowej interpretacji zeznań powoda i jego żony oraz dowolnym przyjęciu, że nie zasługuje one na uwzględnienie;

* naruszenie art. 189 k.p.c. i 6 k.c. przez niewłaściwe ich zastosowanie;

*naruszenie art. 455 i 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w związku z orzeczeniem odsetek od dnia wyroku;

* bezpodstawne zniesienie kosztów wobec nieuzasadnionego uznania, że strony wygrały postępowanie w 50%.

Na tych podstawach domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienia powództwa w oddalonej części wraz z zasądzeniem kosztów procesu i kosztów postępowania apelacyjnego.

W motywach apelacji powód wskazał, że wiedzę o skali obrażeń powziął po sporządzeniu opinii przez biegłych. A te ustalenia przyjęte przez Sąd I instancji za podstawę rozstrzygnięcia winny usprawiedliwiać zadośćuczynienia w wysokości 350 000 zł.

Nadto zarzucił, że z zeznań powoda i jego żony wynika, że przed wypadkiem powód pracował jako kierowca, co w świetle doświadczenia życiowego gwarantowałoby jemu dochody na poziomie średniego wynagrodzenia miesięcznego w Polsce. Zaś rozstrzygnięcie w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość i odsetek uchybia dotychczasowej linii orzecznictwa sądowego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył;

apelacja powoda jest częściowo zasadna, jakkolwiek z odmiennych przyczyn niż to wskazuje.

Nie poszerzając ponad potrzebę swoich rozważań Sąd Apelacyjny zauważa, że tak konstrukcja apelacji (patrz wnioski apelacyjne w relacji do treści zarzutów), jak i jej treść zawiera w sobie niezwykle generalne stwierdzenia o trudnej do zidentyfikowania treści. Panujący w niej chaos (jak np. mieszanie zarzutów materialno prawnych z procesowymi) i brak odniesień do treści materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wywołują mocno krytyczną refleksję, co do rzeczywistego związku firmy (centrum pomocy poszkodowanym) w ramach której działalność swoją

proceedzi pełnomocnik powoda z czynnościami podjętymi w sprawie. Porządkując zatem kwestie istotne w sprawie przez rozdzielenie zarzutów apelacji dotyczących prawa procesowego od dotyczących zarzutów prawa materialnego i nadając opisanej apelacji walor poznawczy o określonej intencji możliwej do wyinterpretowania na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdza Sąd Apelacyjny, że podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego są bezzasadne.

Przepis art. 233 k.p.c. zawiera dwa paragrafy. Apelujący nie sprecyzował, którego paragrafu zarzut dotyczy. Wskazał natomiast, że naruszenie 233 k.p.c. polega braku właściwych ustaleń.. Należy zatem domniemywać, że zarzutem objęty jest paragraf 1 cytowanego przepisu. Przepis art. 233k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecnictwie wielokrotnie wskazywano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (zob. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CSK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 r, III CSK 245/04, LEX nr 174185).

Z apelacji wynika, że powód w istocie nie kwestionował oceny dowodów, ale kwestionował wysokość zadośćuczynienia określonego przez Sąd Okręgowy na kwotę 250.000 (łącznie z kwotą wypłaconą przez pozwanego). Kwestia ta odnosi się właściwego zastosowania art. 445 k.c., a nie oceny dowodów i zostanie omówiona poniżej (przy ocenie zarzutu naruszenia wymienionego przepisu prawa materialnego). Powód w ramach zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. powołał się również na pominięcie okoliczności wynikających z faktów powszechnie znanych, a o tej kwestii prawnej jest mowa w art.228 k.p.c. .

Należy też wskazać, że pominięcie części wniosków opinii medycznej dotyczących okoliczności, że powód wymaga opieki w wymiarze 2 do 4 godzin dziennie dotyczy sfery ustaleń faktycznych, nie odnosi się do oceny dowodów i tak sformułowany zarzut nie może świadczyć o naruszeniu art. 233 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 6 k.c., nieuzasadniony.

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że zgodnie z powyższym przepisem. ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych, na które powód powoływał się w pozwie, spoczywał na nim, ponieważ to on wywodził z tych okoliczności faktycznych skutki prawne. Sąd Okręgowy nie naruszył więc tego przepisu, w którym to przepisie mowa o rozkładzie ciężaru dowodu, który to przepis adresowany jest do stron postępowania a nie sądu. Art. 6 k.c. jest przepisem prawa materialnego. Naruszenie prawa materialnego może zaś nastąpić przez: błędne rozumienie treści lub znaczenia normy prawnej (błędną wykładnię) oraz błędne subsumowanie faktów ustalonych w postępowaniu pod abstrakcyjny stan faktyczny określony w przepisie (niewłaściwe zastosowanie). Pierwszy sposób naruszenia prawa materialnego polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu. Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie to kwestia prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego.

Apelujący nie powoływał się na naruszenie art.6k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, czy też błędną wykładnię tego przepisu. Zarzucał natomiast, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo uznał, iż powód nie udowodnił podstawy faktycznej powództwa i to przede wszystkim w zakresie zastosowania art. 189 k.p.c.. Tak sformułowany zarzut nie świadczy o niewłaściwym zastosowaniu art. 6 k.c., jak również o jego wadliwej wykładni art.189 k.p.c..

O naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by mówić wówczas, gdyby Sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2011 rI CSK 517/10, Lex nr 960502; z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 409/10 Lex nr 738082) Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Jak to wyjaśniono wyżej nie podstaw dla przyjęcia, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 czy 2 k.p.c. Pozwala to uznać Sądowi Apelacyjnemu poczynione ustalenia faktyczne za własne.

A skoro tak to przyjmując, że zarzuty prawa procesowego były chybione, co w rzeczy samej prowadziło do uznania za właściwie ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, to stwierdzenie to otwierało drogę dla rozważań w kwestii naruszenia prawa materialnego. Przy takim pojmowaniu stanowiska procesowego powoda jedynym zarzutem, który wymagałby głębszego rozważenia byłby zarzut dotyczący kwestii odsetek (art. 455 i 481 k.c.).

Należałoby zatem stwierdzić bezzasadność apelacji, co w konsekwencji prowadziło do uznania, że dokonana ocena prawna ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego odpowiada w zasadniczej części prawu, gdyż odpowiada ustalonym faktom i w rzeczy samej to powód, a nie sąd zaniechał wskazania a następnie wykazania prawotwórczych dla niego faktów.

Sąd Apelacyjny stanął zatem przed problemem związanym z oceną, czy w sprawie o naprawienie szkody wynikającej z deliktu, zaniedbania strony działającej przez fachowego pełnomocnika mogą prowadzić do niekorzystnych dla niej skutków, w sytuacji, w której szkoda powoda jest niewątpliwa, a jedynie brak wskazania precyzyjnego wyliczenia jej rozmiarów uniemożliwia zaspokojenia słusznego w części roszczenia. Otóż za korzystną dla powoda odpowiedzią przemawia przede wszystkim fakt, że adresatem roszczeń powoda jest profesjonalista na rynku ubezpieczeniowym, dla którego wiedza o skali wydatków przeznaczanych na określony cel nie powinna budzić wątpliwości. Nie powinno bowiem – uwzględniając realia rynku (...) – stanowić wątpliwości stwierdzenie, że osoba która sprawuje opiekę nad osobą niepełnosprawną jest uprawniona do wynagrodzenia. W sytuacjach środowiska (...) wysokość takiego wynagrodzenia za niespecjalistyczną opiekę całodzienną sięga kwot od 80 do 100 zł dziennie (przy opiece w granicach od 8-10 godzin dziennie). Suma ta nie jest wygórowana i jako taka w odniesieniu do sytuacji powoda zamykać się powinna w wysokości 30 zł dziennie (z racji 2-4 godzinnego dziennego okresu wymaganej dla niego pomocy).

W tym kontekście nie sposób nie uznać, że Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się naruszenia art. 322 k.p.c. (a w zakresie uchybienia temu przepisowi apelacja powoda milczy). Przepis ten stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W sytuacji, gdy szkoda jest bezsporna, a tylko nie została w procesie wykazana jej wysokość, sąd, mając do dyspozycji materiał dowodowy zgromadzony na chwilę zamknięcia rozprawy, ustala jej ostateczną wysokość. Temu celowi służy wskazany przepis k.p.c., który zezwala sądowi na zasądzenie odszkodowania (renty) w wysokości ustalonej przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd nie może zaś, mając wątpliwości, jaka ma być ostateczna wysokość odszkodowania, oddalić w całości powództwo, jeżeli poza sporem jest, że strona skarżąca szkodę poniosła (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 362/11, LEX nr 1165068).

W niniejszej sprawie powód udowodnił, że obecny rozstrój zdrowia jest wynikiem urazów ciała, których doznał na skutek wypadku komunikacyjnego. Rozstrój zdrowia powoda skutkuje tym, że:

- 1) powód wymaga opieki osoby trzeciej w wymiarze od 2 do 4 godzin dziennie,
- 2) powód jest niezdolny do pracy zarobkowej w tych warunkach w której pracę zarobkową wykonywał przed wypadkiem.

Szkoda na osobie powoda i związane z tym konieczność opieki osoby trzeciej oraz całkowita niezdolność do pracy zostały wykazane, co do zasady. Sąd Okręgowy powinien zatem przy zastosowaniu 322 k.p.c., w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, ustalić wysokość szkody poniesionej przez powoda z tego tytułu.

Nie budzi bowiem wątpliwości, że korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art.444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu

niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim (tj. żona czy inna osoba bliska albo inna osoba określana jako trzecia). Ponadto rozmiar roszczenia przysługującego poszkodowanemu, jeżeli konieczna jest mu pomoc innej osoby, obejmuje rozmiar utraconego przez żonę dochodu, którego wysokości nie powinna przekraczać wynagrodzeniu osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takiej opieki. W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie jest wątpliwy fakt sprawowania opieki nad powodem przez jego żonę i negatywny wpływ tej okoliczności na aktywność zawodową żony powoda. A zatem odnosząc się do wskazanej dziennej wartości wskazanego wyżej wynagrodzenia i przyjmując, że w okresie od opuszczenia przez powoda opieka ta sprawowana jest w każdym z bieżących miesięcy (po 30 dni) to niewątpliwie należna jest z tego tytułu powodowi renta odszkodowawcza w wysokości 900 zł miesięcznie. Wysokość bieżących wydatków związanych z tą opieką zwiększają koszty dojazdów i zakupu leków, których rozmiar niewątpliwie nie jest mniejszy od 100 zł miesięcznie. W świetle powyższego już z tej przyczyny usprawiedliwione jest roszczenie procesowe powoda, które jakkolwiek zgłoszone z dwóch różnych podstaw faktycznych wyczerpuje się przy przyjęciu za podstawę zwiększenie potrzeb poszkodowanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – niewątpliwie roszczenie o zapłatę renty było wymagalne z perspektywy powoda od opuszczenia przez niego szpitala, a uwzględniając okresy obliczeniowe to od daty 1 lutego 2011 r. Powód w swoim żądaniu procesowym określił w dwojaki sposób należność z tego tytułu. Jako skapitalizowaną do dnia 30 czerwca 2012r. i jako bieżącą od 1 lipca 2012r. W tym stanie uznał Sąd Apelacyjny, że uwzględniając bezterminowy charakter ocenianego zobowiązania (art. 455 k.c.), datą opóźnienia dla spełnienia powyższych świadczeń jest data 10 każdego miesiąca i dla okresu sprzed 1 lipca 2012r. ostatnia z wymienionych dat (art.481 § 1 k.c.).

Z tych przyczyn orzekł Sąd Apelacyjny jak w punkcie 1 wyroku w części dotyczącej renty odszkodowawczej na podstawie wskazanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c.

Należy wskazać, że wobec wyczerpania wysokości roszczenia rentowego we wskazanym zakresie zbędne jest szczegółowe rozważanie kwestii tego roszczenia z drugiej z wymienionych podstaw. Tym niemniej zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że powód nie wskazał u podstaw swego roszczenia wszystkich okoliczności faktycznych, które posiadałyby walor prawotwórczy. W szczególności opisane przez Sąd I instancji zaniechanie dowodowe powoda, jak i nie wskazanie u podstaw roszczenia procesowego wysokości utraconych przez siebie dochodów ewentualnie rozmiaru hipotetycznie utraconych zarobków wyklucza możliwość ustalenia w tym zakresie wysokości poniesionej przez powoda szkody. Wbrew bowiem zarzutom apelacji okoliczność związana z wysokością średnich zarobków jest pozbawiona prawnej doniosłości, skoro dla ustalenia tej wartości przyjmuje się wartości niższe i wyższe, a nadto nie sposób je powiązać z rynkiem pracy właściwym dla miejsca pracy i życia powoda.

Sąd Apelacyjny podziela w całości pogląd wyrażany przez Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, zgodnie z którym zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia zadośćuczynienia lub (i) odszkodowania.

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela przede wszystkim stanowisko prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lutego 2011r. (ICSK 243/10 - LEX nr 848109). Nie powtarzając argumentów wyrażonych w tym orzeczeniu, a odnosząc je do realiów niniejszej sprawy wskazać należy, że powód zgłaszając swoje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia czynił to względem powoda w różnych okresach formułując różne jego wysokości. I tak przed wszczęciem postępowania domagał się 70 000 zł (otrzymał 60 000 zł),

w pozwie żądał 140 000 zł, a zmieniając żądanie pozwu w styczniu 2014r. (k.133 akt) określił je na poziomie 350 000 zł, z tym, że zapłaty odsetek od tak określonego roszczenia (art.321 k.p.c.) domaga się w następujący sposób: od kwoty 65 000 zł od dnia 25 marca 2011r., od kwoty 15 000 zł od daty doręczenia pozwu i od pozostałej sumy od dnia doręczenia niniejszego pisma. W ocenie Sądu Apelacyjnego – analiza sytuacji zdrowotnej powoda i skali wyrządzonej mu krzywdy w kontekście sposobu określenia wysokości żądania, pozwala uznać, że nie ma podstaw dla uznania, by istniały podstawy dla ustalania wysokości zadośćuczynienia od daty wyrokowania. Nie ma bowiem w sprawie dowodów świadczących o tym, by sytuacja powoda, czy wartości pieniądza uległy na przestrzeni tego czasu

zmianie. A skoro tak, to gdy łączna suma 250 000 zł była usprawiedliwiona w dacie zgłoszenia szkody pozwanemu, tą z tą datą opóźnił się on w świadczeniu, jakkolwiek zakres kwotowy tego opóźnienia dotyczyć może tylko tych wartości, które zostały zgłoszone pozwanemu przez powoda (art. 455 k.c.) I tak w zakresie 10 000 zł (różnica między 70 000 a 60 000 zł) dotycząc one okresu od 25 marca 2011r., w zakresie 15 000 zł od daty doręczenia pozwu pozwanemu (tj.30 października 2012r.), zaś 165 000 zł od daty doręczenia odpisu pisma zmieniającego zadania powoda (tj. od 17 stycznia 2014r.).

Uznając zatem za usprawiedliwione w tym zakresie żądanie zmiany zaskarżonego orzeczenia z uwagi na naruszenie przepisów art. 455 i 481 k.c. orzekł Sąd Apelacyjny jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386§1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja jako oczywiście bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód zarzuca w apelacji, że błąd w ustaleniach faktycznych polega na niewłaściwym oszacowaniu rozmiaru krzywdy, cierpień fizycznych i psychicznych, których doznał na skutek wypadku . Tak sformułowany zarzut nie świadczy o wadliwości ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy ustalił prawidłowy stan faktyczny, który wyczerpuje wszystkie istotne dla sprawy okoliczności związane z ustaleniem rozmiaru krzywdy powoda.

Odnosząc się do kwestii stosowania art. 445 § 1 k.c. zauważyć należy, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W orzecznictwie przyjmuje się, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Określenie zadośćuczynienia stanowi atrybut sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/10, OSNCP 1971, z. 3, poz. 53, uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2002 r., V CKN 527/00 OSNC 2001, z. 3, poz. 42). W ocenie Sądu Apelacyjnego z żadną z powyższych okoliczności nie mamy do czynienia w realiach sprawy. Okoliczność procentowego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego posiada jedynie pomocniczy i o tyle pozbawiony doniosłości prawnej charakter, że zadośćuczynienie za krzywdę nie jest arytmetyczną funkcją procentowego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu. Niezależnie bowiem od jakiegokolwiek statystycznej wartości stopień utraty zdrowia powoda jest bardzo duży i łączy się z istniejącym od daty wypadku zaburzeniem o charakterze neurologicznym, z trwałymi skutkami w obszarze możliwej dla powoda aktywności zawodowej i życiowej. Stan ów istniał od daty wypadku i jakkolwiek świadomość tego stanu rzeczy wzrastała u powoda wraz z biegiem postępowania , to nie może umykać z pola widzenia i to, że określonej dla siebie zdolności zawodowo- życiowej powód upatrywał odpowiedniego zadośćuczynienia początkowo w sumie 70 000 zł, a w postępowaniu sadowym w kwocie 200 000 zł(składając pozew – i przy uwzględnieniu wypłaconych powodowi 60 000 zł). O ile jednak można zgodzić się z tezą, że podwyższenie oczekiwanego świadczenia w dacie wszczęcia niniejszego postępowania w stosunku do przesądowego wezwania (70 000 zł) było usprawiedliwione, to trudno dociec racji ich 5-krotnego wzrostu (sąd I instancji ustalił jako odpowiednie 3,5 krotnie wyższe zadośćuczynienie od pierwotnie żądanego) w okresie poprzedzającym wyrokowanie. Stan zdrowia powoda nie uległ bowiem w tym czasie żadnej zmianie, a i poziom możliwej do oceny poprawy zdrowia powoda był warunkowany powodzeniem jego leczenia. W tej sytuacji tezy apelacji o rażącym zaniżeniu wysokości zadośćuczynienia mimo emocjonalnego wyrazu nie posiadają treści pozwalającej na przyjęcie nie tylko zaniżenia ale i rażącego jego charakteru.

W pozostałym zakresie apelacja powoda nie dostarcza żadnych argumentów (poza negacją) pozwalających na weryfikację stanowiska Sądu I instancji w kierunku oczekiwanym przez powoda.

W szczególności tezy Sądu I instancji o braku interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (art. 189 k.p.c.) znajdują w pełni potwierdzenie w cytowanym w sprawie najnowszym i adekwatnym - dla ustalonego w sprawie stanu faktycznego - orzecznictwie Sądu Najwyższego. Ich powtarzanie w tym miejscu wydaje się niecelowe.

Z kolei teza powoda, że błąd w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji przez uznanie, że podanie informacji nieudokumentowanej skutkuje oddaleniem powództwa jest tak absurdalna, że poddawanie jej jakiegokolwiek ocenie wymagałoby wykładu z dziedziny prawa procesowego, co do pojęcia dowodu i co do tego co w sprawie cywilnej dowodu nie wymaga. Tym niemniej zauważyć należy, że stanowisko Sądu I instancji – precyzyjnie wyjaśnione w pisemnych motywach - nie tylko łączyło się z nieudokumentowaniem (jak to się upraszcza w apelacji) ale niezwykle ogólnym (por. k.9 uzasadnienia wyroku Sadu I instancji) twierdzeniem powoda w zakresie jego żądań o zapłatę odszkodowania. Trafnie zatem – z pominięciem żywotnej dla powoda kwestii renty – Sąd I instancji uznał, że zasądzenie w takim wypadku kwoty odszkodowania stanowiłoby efekt arbitralnego ustalenia faktycznego nie popartego ustaleniem wynikającym z postępowania dowodowego.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów , a nadto art. 386 § 1 i 385 k.p.c.

Z uwagi na uwzględnienie apelacji powoda w nieznacznym zakresie, tj. wyłącznie co do renty i części należności ubocznych należało traktować powoda jako przegrywającego sprawę. Tym niemniej z uwagi na ocenny charakter żądania i postawę pozwanego (który mógł częściowo czynić zadość oczekiwaniom powoda w większym od dokonanego zakresie) Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami postępowania poniesionymi przez przeciwnika (art. 102 w zw. z art. 108 i art. 391 § 1 k.p.c.).